

## PRAWODAWSTWO DOTYCZĄCE KONCERTÓW W KOŚCIOŁACH<sup>1</sup>

### STRESZCZENIE

Autor przedstawia najważniejsze zapisy aktów prawa kościelnego w zakresie muzyki. Wskazuje na specyfikę sytuacji Kościoła w Polsce i wynikające z niej możliwości organizowania koncertów w przestrzeni sakralnej.

**Słowa kluczowe:** liturgia, koncert, kościół.

### LEGISLATION ON CONCERTS IN CHURCHES

#### SUMMARY

The author presents the most important acts of church music legislation. He points out the specific situation of the church in Poland and the resulting possibilities of organising concerts in sacral space.

**Keywords:** liturgy, concert, church.

Prawodawstwo dotyczące koncertów w kościołach pojawia się dopiero w czasach współczesnych wraz z istotnym problemem zatracania przez wielu chrześcijan, przede wszystkim w Europie Zachodniej, świadomości, w jakim celu powstała i czym jest budowla sakralna. Wprawdzie problem wykonywania w świątyniach różnego rodzaju koncertów pojawił się wraz z rozróżnieniem w muzyce *sacrum* i *profanum*, zastrzeżenia dotyczące przenikania muzyki świeckiej do kościołów we wcześniejszych dokumentach papieskich dotyczyły zawsze zastosowania jej w liturgii. O koncertach w sensie ścisłym nie było mowy. Ks. I. Pawlak uzasadnia naturalną akceptację realizowania koncertów w kościołach we wcześniejszych epokach brakiem wielkich sal koncertowych. „Ponadto, z uwagi na jedność języka, świadomość religijna ludzi minionych epok nie dostrzegą niczego zdołnego w wykonywaniu wszelkich gatunków i form muzycznych w budynku kościelnym”<sup>2</sup>. Pomimo budowania dużych sal koncertowych nie zaprzestano koncertów w kościołach i wówczas zaczęło to budzić wątpliwości wiernych. Problem ten nie był jednak podejmowany w dokumentach Stolicy Apostolskiej aż do XX w. Słusznie zauważa ks. J. Waloszek, że „w przestrzeni sakralnej nie powinno być miejsca dla muzyki, która pogrąży nas całkowicie w świe-

<sup>1</sup> Tekst jest transkrypcją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej *Auferte ista hinc!* podczas XXI Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych w Rudach 22 września 2021 r.

<sup>2</sup> I. PAWŁAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 214.

cie zmysłów (...). Czyniąc to, nie wprowadza zmysłów w sferę ducha, lecz usiłuje ducha uwikłać w sferę zmysłów”<sup>3</sup>.

Powstałe w XIX w. i rozwijające się ruchy odnowy (cecylikańskie) były przede wszystkim reakcją na przenikający do liturgii styl koncertowy (operowy czy wręcz rozrywkowy). Ich coraz szersze oddziaływanie na świadomość wiernych przyczyniło się do powstania pierwszych dokumentów papieskich poświęconych wyłącznie sprawom muzyki sakralnej. Nadal jednak nie było w nich mowy o koncertach. Ks. I. Pawlak zauważa, że „niemal całe prawodawstwo liturgiczne, w tym także najnowsze, sprowadza problem muzyki instrumentalnej do dyrektyw dotyczących instrumentów, a o samej muzyce mówi niewiele”<sup>4</sup>. Mimo to można zwrócić uwagę na zapisy dotyczące zakazu stosowania niektórych instrumentów w kościołach.

W *Motu proprio* Piusa X *Inter pastoralis officii sollicitudines*<sup>5</sup> zawarty jest zakaz używania w kościele instrumentów hucznych i brzęczących<sup>6</sup> czy orkiestr<sup>7</sup>, ale cały ten dokument odnosi się do muzyki w liturgii. W encyklice *Musicae Sacrae disciplina* Pius XII zauważa, że:

sztuka muzyki sakralnej, dzięki poparciu i opiece Kościoła, przebyła z biegiem wieków długą, choć częstokroć powolną i mozolną drogę, jednak stopniowo zdobywała coraz większą doskonałość. Poczynając od prostych i czystych, lecz w swoim rodzaju wysoce doskonałych melodii gregoriańskich, doszło do potężnych i wspaniałych arcydzieł, ozdobionych, upiękuszonych i doskonale wzbogaconych nie tylko głosami ludzkimi, ale nadto organami i innymi instrumentami muzycznymi<sup>8</sup>.

Nie odnosi się jednak do sposobu prezentowania tych dzieł w kościele (dotyczy to różnych form oratoryjno-kantatowych). Dalej w encyklice czytamy:

Oprócz organów dopuszczalne są jeszcze inne instrumenty muzyczne, przyczyniające się skutecznie do osiągnięcia wzniesłego celu, jaki ma przed sobą muzyka sakralna. W użyciu ich nie może być nic hałaśliwego czy krzykliwego, gdyż to uchybiałoby świętym czynnościom i powadze miejsca<sup>9</sup>.

Należy zwrócić uwagę na określenie „powaga miejsca”. W Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II czytamy:

W Kościele łacińskim organy piszczałkowe należy mieć w wielkim poszanowaniu jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie potęguje wznio-

<sup>3</sup> J. WALOSZEK, *Istota sakralności pieśni kościelnej*, „De cantu sacro. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 8 (2013), s. 35.

<sup>4</sup> I. PAWLAK, *Muzyka instrumentalna w świetle dokumentów Kościoła*, „Musica instrumentalis. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 5 (2010), s. 17.

<sup>5</sup> „Acta Apostolicae Sedis” 36 (1903–1904), s. 329 nn.

<sup>6</sup> *Tamże*, nr 19: „Zakazane jest w Kościele użycie fortepianu, jak również instrumentów, jakimi są: bęben, kocioł, talerze, dzwonki itp.”

<sup>7</sup> *Tamże*, nr 20: „Surowo jest zakazane, aby tak zwane orkiestry grały w kościołach”.

<sup>8</sup> PIUS XII, *Musicae sacrae disciplina*, „Acta Apostolicae Sedis” 48 (1956), nr 23, s. 8.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 19.

słość kościelnych obrzędów, a umysły wiernych porywa ku Bogu i rzeczywistości nadziemskiej. Inne natomiast instrumenty można dopuścić do kultu Bożego (...) o ile nadają się albo mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych<sup>10</sup>.

Chociaż dokument soborowy odnosi się do liturgii i nie są wymienione żadne instrumenty poza organami, jest zwrócona uwaga na „godność” samej świątyni oraz jeden z celów rozbrzmiewania w niej muzyki. Te zdania z KL są zacytowane w instrukcji Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram* z 1967 r.<sup>11</sup>

Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 r. również odnosi się do muzyki w liturgii, na co wskazuje sam tytuł. Warto jednak zwrócić uwagę na zdanie:

Nic nie stoi na przeszkodzie, by poza liturgią odtwarzać niekiedy muzykę religijną z płyt czy taśm, aby w tego rodzaju audycjach udostępnić wiernym arcydzieła muzycznej twórczości religijnej dla wytworzenia odpowiedniego nastroju lub też celem wyrabiania w nich dobrego smaku muzycznego<sup>12</sup>.

Zapis ten możemy interpretować jako przyzwolenie na koncerty muzyki religijnej w kościołach. Skoro dopuszczalne jest poza liturgią odtwarzanie muzyki religijnej z płyt, to tym bardziej można prezentować ją „na żywo” w trakcie koncertów.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego odnajdujemy normę ogólną dotyczącą użytkowania świątyni:

W miejscu świętym dopuszcza się tylko to, co służy sprawowaniu i szerzeniu kultu, pobożności i religii, a zabrania się tego, co jest obce świętości miejsca. Ordynariusz miejsca może jednak w poszczególnych przypadkach zezwolić na użycie go do innych celów, jednakże niesprzecznych ze świętością miejsca<sup>13</sup>.

Jedynym dokumentem, który w całości podejmuje problemy związane z koncertami w kościołach, jest list Kongregacji Kultu Bożego, opublikowany 5 listopada 1987 r., zatytułowany *Koncerty w kościołach*<sup>14</sup>. Gdy opublikowano ten tekst 33 lata temu, wydawało się, że problemy w nim podjęte w niewielkim stopniu mogą dotyczyć sytuacji w Polsce. Rzadko mieliśmy wówczas do czynienia z instrumentalnym traktowaniem kościołów w celach komercyjnych przedsięwzięć muzycznych<sup>15</sup>. Tekst

<sup>10</sup> KL nr 120.

<sup>11</sup> „Acta Apostolicae Sedis” 59 (1967), nr 62, s. 313.

<sup>12</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (1979), nr 30.

<sup>13</sup> KPK, kan. 1210.

<sup>14</sup> KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Koncerty w kościołach*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 8–9 (1988), s. 105–110.

<sup>15</sup> „Rzadko” nie znaczy wcale. Przychodzi mi na myśl wydarzenie z początku lat 70., gdy pracowałem jako organista w katedrze warszawskiej. Wówczas doszło do wykonania *Jutrni* K. Pendereckiego w archikatedrze warszawskiej. Z dużym zdziwieniem przyjąłem fakt, że zewnętrzny podmiot organizacyjny „wynajął” katedrę (bo inaczej nie można było tego nazwać), aby zrealizować koncert. Prawie połowę miejsca zajęli wykonawcy i realizatorzy medialni, a drugą połowę w przeważającej liczbie

ten później otrzymał podtytuł *Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego*, co spowodowało niewłaściwe traktowanie zawartych w nim zapisów jako norm prawnych ustanowionych przez Stolicę Apostolską, a więc obowiązujących w całym Kościele powszechnym<sup>16</sup>. Należy więc zauważyć, że dokument Kongregacji z 1987 r., niezależnie od tego, czy będziemy nazywać go „instrukcją”, czy „listem”, nie ma charakteru dokumentu prawnego. Sami autorzy tego tekstu nazywają go „listem” (nigdzie w tekście nie ma słowa „instrukcja”) zwracającym uwagę w wielu szczegółach na problemy związane z koncertami w kościołach<sup>17</sup>. Powstał on wskutek rosnącej liczby wydarzeń kulturalnych, które miały miejsce we wnętrzach kościelnych, niesłużących ani chwale Bożej, ani pożytkowi duchowemu wiernych. Jego publikacja miała na celu

zapropozowanie Konferencjom Episkopatów oraz kompetentnym krajowym komisjom do spraw liturgii i muzyki sakralnej elementów do refleksji i właściwej interpretacji norm kanonicznych, odnoszących się do wykonywania w kościołach różnego rodzaju utworów muzycznych: muzyki i śpiewów o charakterze liturgicznym, muzyki powstałej z inspiracji religijnej, muzyki niereligijnej [oraz pomoc] biskupom w podejmowaniu właściwych decyzji pasterskich, uwzględniających sytuację społeczno-kulturalną ich środowisk<sup>18</sup>.

Jednoznacznie wskazany został cel powstania tego dokumentu: propozycje do rozważenia, aby pomóc biskupom w podejmowaniu przez nich właściwych decyzji odnoszących się do koncertów w kościołach. Biskup diecezjalny może więc, ale nie musi, wykorzystać owe wskazania (propozycje) Kongregacji do stanowionego prawa diecezjalnego.

W omawianym dokumencie Kongregacji Kultu Bożego organizowanie koncertów w kościołach jest określone jako „zjawisko pozytywne, gdyż muzyka i śpiew sprzyjają duchowemu uwzniośleniu”<sup>19</sup>. Podane są także argumenty: akustyczne, estetyczne czy praktyczne. Ważniejsze jest jednak zauważenie nowej sytuacji w Kościele, która powstała po reformie liturgicznej Soboru Watykańskiego II: „Podczas obrzędów liturgicznych *Scholae cantorum* miały zwykle mało okazji do zaprezentowania swego normalnego repertuaru, czyli sakralnej muzyki polifonicznej. Stąd zrodziła się inicjatywa organizowania w kościołach koncertów muzyki sakralnej”<sup>20</sup>. Mamy również uznanie dla tzw. „koncertów duchowych (...) połączonych z czytaniem Pisma, modlitwą i medytacją”<sup>21</sup>, czyli pewnego rodzaju nabożeństwa. Tego rodzaju koncerty nie budzą żadnych wątpliwości.

---

zaproszeni goście. Wprawdzie sama muzyka pozwalała na przeżycie *sacrum*, ale cała atmosfera wraz z zachowaniem wielu osób zaproszonych przypominała bardziej salę koncertową niż kościół.

<sup>16</sup> I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna*, s. 215 nn.

<sup>17</sup> KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Koncerty w kościołach*, nr 4.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*, nr 1.

<sup>20</sup> *Tamże*, nr 2.

<sup>21</sup> *Tamże*.

Problemy powstają przy udostępnianiu kościołów na wszelkiego rodzaju koncerty. Mamy więc przypomniane zagadnienia związane z istotą i przeznaczeniem kościołów, na które nie zwracają uwagi podmioty próbujące organizować koncerty. „(...) kościołów nie można uważać za zwyczajne miejsce «publiczne», mogące służyć wszelkiego rodzaju zgromadzeniom. Są to miejsca święte, przeznaczone wyłącznie i na stałe, od momentu ich konsekracji lub poświęcenia, do sprawowania kultu Bożego” Kościół pozostaje „miejscem świętym również wtedy, gdy nie odbywają się w nim obrzędy liturgiczne”<sup>22</sup>.

List Kongregacji wyraźnie podkreśla znaczenie muzyki sakralnej, konieczność jej pielęgnowania. Gdy zachodzi dzisiaj w liturgii „konieczność wykonywania tylko fragmentów dzieł, które powstały w czasach, kiedy czynne uczestnictwo wiernych w liturgii nie było przedstawiane jako źródło autentycznej duchowości chrześcijańskiej”, ich prezentacja w całości może odbyć się poza liturgią w formie koncertów. Swoistego rodzaju krótkim koncertem może być również wykonywanie dłuższych dzieł muzyki organowej „jako przygotowanie do liturgii i po jej zakończeniu”, co również zostało zauważone w omawianym liście<sup>23</sup>.

Po rozdziale dotyczącym elementów do refleksji kolejny rozdział dokumentu zawiera wskazania praktyczne.

Zasada, że kościół może być wykorzystywany do celów, które nie sprzeciwiają się świętości miejsca, stanowi kryterium pozwalające otwierać podwoje kościoła przed koncertami muzyki sakralnej lub religijnej bądź je zamykać przed muzyką innego rodzaju. Wszak najpiękniejsza nawet muzyka symfoniczna sama w sobie nie jest muzyką religijną<sup>24</sup>.

W tym rozdziale znajduje się następujące stwierdzenie:

Jest niezgodne z prawem wykonywanie w kościele muzyki, która nie zrodziła się z inspiracji religijnej i została skomponowana z myślą o określonych środowiskach świeckich, niezależnie od tego, czy jest to muzyka dawna, czy współczesna, czy stanowi dzieło reprezentujące najwyższy poziom, czy też posiada charakter sztuki ludowej. Jej wykonywanie oznaczałoby brak szacunku wobec świętości kościoła, a także samego utworu muzycznego, który nie powinien być wykonywany w niestosownym dla niego kontekście<sup>25</sup>.

Przyjęcie tej normy wyklucza wykonywanie w kościele jakiegokolwiek muzyki, która nie powstała z religijnego natchnienia.

Słusznie w liście wymienione zostały rozmaite argumenty przemawiające za wykonywaniem muzyki religijnej w kościołach poza liturgią, bo spełniać może istotną rolę:

<sup>22</sup> *Tamże*, nr 5.

<sup>23</sup> *Tamże*, nr 7.

<sup>24</sup> *Tamże*, nr 8.

<sup>25</sup> *Tamże*.

- a) jako przygotowanie do głównych uroczystości liturgicznych bądź podkreślenie ich świątecznego charakteru, wykraczające poza same obrzędy liturgiczne;
- b) w uwydatnieniu specyficzności różnych okresów liturgicznych;
- c) w stwarzaniu w kościele atmosfery piękna i medytacji, pomagającej i sprzyjającej otwarciu się na wartości duchowe również tym osobom, które pozostają z dala od Kościoła;
- d) w tworzeniu takiego kontekstu, który ułatwia i uprzystępnia głoszenie słowa Bożego, na przykład czytanie Ewangelii;
- e) w zachowaniu skarbów muzyki kościelnej, które nie mogą zaginąć, utworów instrumentalnych i śpiewów, które powstały dla celów liturgicznych, a które nie mogą wejść w całości do dzisiejszych nabożeństw; muzyki duchowej, jak oratoria, pieśni religijne, które wciąż stanowią środek duchowej komunikacji;
- f) jako pomoc dla zwiedzających i turystów w lepszym zrozumieniu sakramentalnego charakteru kościoła, poprzez koncerty organowe odbywające się w określonej porze<sup>26</sup>.

Cenną pomocą dla organizatorów koncertów są wskazania zapisane w pkt 10 omawianego listu, choć niektóre mogą budzić pewne wątpliwości. Czy rzeczywiście zezwolenie biskupa ma być *per modum actus* i musi dotyczyć tylko jednego koncertu? Czy cykl koncertów muzyki religijnej, których repertuar nie budzi żadnych wątpliwości, wymaga mnożenia czynności administracyjnych i biurokratycznych?

Do uzyskania zgody biskupa nieodzowne jest pisemne przedstawienie szczegółów koncertu, dokładnego repertuaru i wykonawców. Jest sprawą zrozumiałą i oczywistą, że biskup w wypełnianiu swoich zadań posługuje się odpowiednimi współpracownikami. W przypadku koncertów powinien więc „korzystać z pomocy i rady komisji diecezjalnej do spraw liturgii i muzyki sakralnej”, co zostało zauważone w liście.

Słuszną rzeczą jest zwrócenie uwagi organizatorom koncertu, aby po uzyskaniu zgody biskupa na koncert zadbali o uszanowanie prezbiterium z ołtarzem, amboną i miejscem przewodniczenia; w miarę możliwości należy przenieść Najświętszy Sakrament do kaplicy; zadbać o strój i zachowanie wykonawców i słuchaczy; komentarz w trakcie koncertu nie powinien zostać ograniczony jedynie do wiadomości z zakresu sztuki, ale służyć „głębszemu zrozumieniu muzyki i duchowemu uczestnictwu słuchaczy”<sup>27</sup>. Propozycja, aby wstęp do kościoła na koncert był wolny i bezpłatny, wydaje się trudna do zrealizowania w odniesieniu do koncertów wykonywanych przez zawodowych muzyków. Jak pogodzić ją z nauką społeczną Kościoła i godziwego wynagrodzenia za pracę? Zawodowi muzycy mogą występować w kościele charytatywnie, ale nie może to być stałą normą.

W przypadku gdy organizatorem koncertu jest podmiot zewnętrzny, powinien on „zobowiązać się na piśmie do odpowiedzialności cywilnej, pokrycia kosztów, upo-

<sup>26</sup> *Tamże*, nr 9.

<sup>27</sup> *Tamże*, nr 10.

rządkowania budynku i naprawienia ewentualnych szkód<sup>28</sup>. Jest to bardzo ważne przypomnienie administratorom budynków kościelnych o sporządzeniu pisemnej umowy, zawierającej gwarancje odpowiedzialności organizatora koncertu za mienie kościelne.

Wszystkie wskazania zawarte w omawianym dokumencie Kongregacji mają na celu pomoc biskupom, a także rządcom kościołów. Chociaż nie są w ścisłym sensie normami prawnymi, mogą być podstawą zarówno do stanowienia prawa diecezjalnego przez biskupów, jak i wykorzystania uwag przez rządców kościołów w celu właściwego postępowania w przypadku organizowania koncertów. W niczym nie przeciwstawiają się samej idei koncertów muzyki sakralnej w budynkach kościelnych.

Nieco inaczej niż autorzy omawianego *Listu*, inspirację w muzyce pojmował św. Jan Paweł II. W swoim wystąpieniu w teatrze *La Scala* w Mediolanie 21 maja 1983 r. powiedział: „Każde wielkie dzieło sztuki jest w swojej inspiracji i w swych korzeniach religijne”<sup>29</sup>. W świetle tak rozszerzająco pojmowanej inspiracji artystycznej wykonywanie w świątyniach wielkich dzieł muzyki klasycznej byłoby dopuszczalne. Jest to nawiązanie do tradycji sięgającej baroku (gdy nie było jeszcze stałego rozróżniania *sacrum* i *profanum*). Np. ks. Antonio Vivaldi walenie przyczyniał się do rozwijania sztuki koncertowej służącej kontemplacji piękna, którego źródłem jest Bóg, prawdziwy Stwórca czterech pór roku. Wiele świeckich kompozycji opatrywał monogramem L.D.B.M.D.A. (*Laus Deo Beataeque Mariae Deiparae. Amen*)<sup>30</sup>.

Na gruncie polskim ważnym dokumentem odnoszącym się do problemów związanych z koncertami w kościołach jest *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej* z 14 października 2017 r.<sup>31</sup> Dokument ten, przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski podczas 377. Zebrania Plenarnego w Lublinie, zawiera normy prawne obowiązujące we wszystkich diecezjach w Polsce. Znalazło się w nim wiele wskazań zapisanych w omówionym wyżej liście Kongregacji Kultu Bożego, ale nie wszystkie propozycje zostały uwzględnione dosłownie.

W rozdziale III, dotyczącym muzyki w liturgii Mszy św., znajduje się zachęta, aby po rozesłaniu wykonywać muzykę instrumentalną lub wokalnie-instrumentalną<sup>32</sup>. Można więc w tym czasie prezentować różne dzieła muzyki religijnej (lub ich fragmenty), które nie mogą zabrzmieć podczas liturgii. Taka prezentacja może przybrać formę krótkiego koncertu, o ile porządek nabożeństw w danym kościele na to pozwala.

W rozdziale VIII, który obejmuje zagadnienia związane z muzyką instrumentalną, jest mowa o możliwości wykorzystania poza liturgią różnych instrumentów, ale

<sup>28</sup> *Tamże*, nr 10h.

<sup>29</sup> JAN PAWEŁ II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 217.

<sup>30</sup> E. HINZ, *Nurt religijny w muzyce różnych epok*, Pelplin 2005, s. 77.

<sup>31</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej* (2017), „Anamnesis. Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów” 92 (2018), s. 25–42.

<sup>32</sup> *Tamże*, nr 21.

z uwzględnieniem sakralnego charakteru świątyni. W doborze instrumentów należy wystrzegać się uzasadnianego często racjami duszpasterskimi ulegania popularnym trendom, niewłaściwym w miejscu świętym. Na pierwszym miejscu trzeba stawiać sztukę muzyczną jako środek oddawania chwały Bogu<sup>33</sup>.

X rozdział *Instrukcji* dotyczy koncertów muzyki religijnej. Gdy w 2010 r. na forum Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych rozpoczynała się dyskusja o potrzebie nowej instrukcji o muzyce kościelnej w Polsce, zwróciłem uwagę na ważny problem wykonywanego repertuaru podczas koncertów w polskich świątyniach. „Chodzi o instrumentalne wykorzystywanie kościołów (często z przyzwoleniem duchownych ze względu na korzyść materialną dla parafii) i realizowanie koncertów z repertuarem różnorodnej muzyki świeckiej. Sprawa określonej kontroli nad tym wydaje się aktualną potrzebą”<sup>34</sup>. Dobrze, że w *Instrukcji Episkopatu Polski* problemom związanym z koncertami w kościołach poświęcony jest osobny rozdział. Na początku została powtórzona myśl z *Instrukcji* z 1979 r., aby w ramach koncertów wykonywać

utwory muzyczne, które utraciły już wprawdzie miejsce w liturgii, ale ze względu na swoją wartość artystyczną i duszpasterską nie powinny popaść w zapomnienie (...) Stwarza to organistom oraz zespołom działającym przy kościołach możliwość dzielenia się owocami swej pracy i prezentowania różnorodnych form muzyki religijnej<sup>35</sup>.

Jako wykonawcy koncertów w pierwszej kolejności są wymienieni muzycy kościelni. Odpowiednia akustyka, estetyka wnętrza czy miejsce wykonywania muzyki sakralnej są dodatkowymi argumentami przemawiającymi za organizacją koncertów w kościołach. Równocześnie mamy przypomnienie o istocie i przeznaczeniu kościołów jako „domów modlitwy” oraz zacytowane zdania z omawianego wyżej listu Kongregacji.

Biskupi polscy, idąc za myślą św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, „zachęcają do takich prezentacji muzyki, które będą rozbudzać poczucie duchowego wymiaru piękna”, ale równocześnie jednoznacznie przeciwstawiają się „organizowaniu w kościołach koncertów muzyki o charakterze wyraźnie rozrywkowym – nawet o wysokich walorach artystycznych”. Dotyczy to także koncertów ewangelizacyjnych, w których „szczególną uwagę należy zwrócić na poprawność teologiczną tekstów śpiewów oraz na to, by nie było w kościele promowania muzyki świeckiej”<sup>36</sup>. Ostateczną decyzję podejmuje biskup, zgodnie z normami prawa kanonicznego.

*Instrukcja* przyjmuje wskazania zawarte w liście Kongregacji, aby artyści nie występowali w prezbiterium, a Najświętszy Sakrament był przechowywany w odrębnej kaplicy, oraz zawiera uwagi dotyczące stroju i zachowania wykonawców i słuchaczy. Coraz częściej, także w Polsce, z okazji koncertu przychodzą do kościoła ludzie, któ-

<sup>33</sup> *Tamże*, nr 37c.

<sup>34</sup> A. FILABER, *Instrukcja o muzyce kościelnej w Polsce – wprowadzenie do dyskusji*, „Musica liturgica. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 6 (2011), s. 60.

<sup>35</sup> *Tamże*, nr 44.

<sup>36</sup> *Tamże*.



rzy nie rozumiejący, czym jest budowla sakralna. Życzliwe uwagi mogą im pomóc w odpowiednim zachowaniu i uszanowaniu uczuć ludzi wierzących.

Ważnym zapisem w *Instrukcji* jest zwrócenie uwagi na komentarz w czasie koncertów. Powinien on mieć charakter pastoralny, a nie służyć wyłącznie promocji wykonawców czy kompozytorów, co zazwyczaj jest praktykowane. Ma służyć pożytkowi duchowemu słuchaczy. Nie należy go prowadzić z ambony, z której czytamy i głosimy słowo Boże.

*Instrukcja* rozstrzyga też wątpliwości, które mogłyby pojawić się przy lekturze wskazań (propozycji) zapisanych w dokumencie Kongregacji. W *Instrukcji Episkopatu Polski* jest przyzwolenie na „godziwe honorarium dla artystów zawodowych”, ale równocześnie przestroga, aby koncerty w kościołach nie stały się „działalnością gospodarczą”. Choć przyjęte zostały wskazania z listu Kongregacji dotyczące uzyskania zgody biskupa na koncert, ale zasady te „nie dotyczą koncertów muzyki religijnej wykonywanych przez chóry i schole parafialne oraz organistów”<sup>37</sup>. Muzycy kościelni są powołani do tego, aby prezentować muzykę sakralną nie tylko w liturgii czy podczas nabożeństw. Skoro mogą wykonywać ją w liturgii bez specjalnej zgody biskupa, to tym bardziej mogą to czynić w kościele podczas koncertów.

Biskupi polscy w omawianej *Instrukcji* zwracają uwagę na dwie kwestie dotyczące współpracy z instytucjami kultury: wspólne organizowanie koncertów muzyki religijnej; możliwość udziału kościelnych zespołów muzycznych w organizowanych koncertach, konkursach, przeglądach czy festiwalach<sup>38</sup>.

Określone jednostki samorządowe dysponują pewnymi środkami budżetowymi, które mogą być przeznaczone na koncerty. Budynek kościelny często jest najlepszym na danym terenie miejscem do prezentacji muzyki religijnej i właściwej jej percepcji. Podejmowanie wspólnych działań w celu organizowania koncertów muzyki religijnej może dobrze służyć kulturze w społeczności lokalnej. Udział chóru kościelnego czy scholi w festiwalu czy konkursie wymaga dodatkowego przygotowania. Przyczynia się więc do podnoszenia poziomu muzycznego zespołu posługującego w liturgii, a więc służy dobru duchowemu całej wspólnoty parafialnej.

Ogromny skarbiec muzyki religijnej pozostaje trwałym świadectwem wkładu chrześcijańskich twórców w rozwój ludzkiej kultury. W czasach gdy człowiek zatracą poczucie *sacrum*, trzeba rozumieć troskę Kościoła, aby świątynie służyły wyłącznie modlitwie. „To właśnie pierwiastek *sacrum*, przenikający muzykę kościelną, nadaje jej charakter powagi i wzniosłości, nie zaniedbując przy tym piękna estetycznego”<sup>39</sup>. Niewątpliwie słuchanie muzyki religijnej podczas koncertów, zwłaszcza gdy mają one odpowiedni program, są wykonywane na dobrym poziomie oraz poprzedzone należytym komentarzem pastoralnym, może służyć kontemplacji. „Dzięki kontemplacji,

<sup>37</sup> *Tamże*, nr 49.

<sup>38</sup> *Tamże*, nr 50.

<sup>39</sup> C. GRAJEWSKI, *Weryfikacja śpiewów kościelnych w warstwie muzycznej*, „De cantu sacro. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 8 (2013), s. 40.

która stanowi istotny wymiar muzyki, możemy niejako przeniknąć «poza zasłonę», aby podziwiać piękno tajemnicy Bożego świata<sup>40</sup>. „Kontakt ze sztuką religijną jest ewangelizacją. Sztuka bowiem posiada zdolność przekładania orędzia zbawczego na język barw, kształtów i dźwięków, które wspomagają intuicję człowieka szukającego odpowiedzi na najważniejsze pytania<sup>41</sup>. W kontekście rosnącej liczby różnych koncertów w polskich kościołach, nie zawsze wypełnionych wyłącznie muzyką sakralną, należy bezwzględnie przestrzegać zasad określonych w *Instrukcji Episkopatu Polski*. We wskazaniach czy normach dotyczących koncertów w kościołach zawiera się troska Kościoła, aby świątynie nie były traktowane instrumentalnie, a służyły wyłącznie dobru duchowemu człowieka.

#### LITERATURA

„Acta Apostolicae Sedis” 36 (1903–1904); 59 (1967).

BRAMORSKI J., *Muzyk kościelny jako świadek piękna wiary*, „Musica Ecclesiastica” 10 (2015), s. 69–78.

HINZ E., *Nurt religijny w muzyce różnych epok*, Pelplin 2005.

FILABER A., *Instrukcja o muzyce kościelnej w Polsce – wprowadzenie do dyskusji*, „Musica liturgica. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 6 (2011), s. 55–61.

GRAJEWSKI C., *Weryfikacja śpiewów kościelnych w warstwie muzycznej*, „De cantu sacro. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 8 (2013), s. 39–54.

*Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*, 14 października 2017 r., „Anamnesis. Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów” 92 (2018), s. 25–42.

JAN PAWEŁ II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986.

KICINGER B., *Doświadczenia festiwalu „Muzyka w starym opactwie”*, „Musica liturgica. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 6 (2011), s. 37–39.

KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Koncerty w kościołach*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 8–9 (1988), s. 105–110.

*Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* (1964), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

PAWŁAK I., *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001.

PAWŁAK I., *Muzyka instrumentalna w świetle dokumentów Kościoła*, „Musica instrumentalis. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 5 (2010), s. 17–25.

PIUS XII, *Musicae sacrae disciplina*, „Acta Apostolicae Sedis” 48 (1956), nr 23, s. 5–25.

WAŁOSZEK J., *Istota sakralności pieśni kościelnej*, „De cantu sacro. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 8 (2013), s. 33–37.

<sup>40</sup> J. BRAMORSKI, *Muzyk kościelny jako świadek piękna wiary*, „Musica Ecclesiastica” 10 (2015), s. 74.

<sup>41</sup> B. KICINGER, *Doświadczenia festiwalu „Muzyka w starym opactwie”*, „Musica Liturgica. Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 6 (2011), s. 38.